

Sygn. akt I ACa 1218/16

POSTANOWIENIE

dnia 24 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach, w składzie następującym:

Przewodniczący : SSA Ewa Jastrzębska

Sędziowie SA Anna Bohdziewicz

SO del. Aneta Pieczyrak – Pisulińska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2017 roku, na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi M. Ż.

przy udziale (...)w W.

o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego w B. wydanego 6 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt 7/12/05 przez arbitra P. B.

z powództwa (...) spółki z o.o. w B.

przeciwko M. Ż.

o zapłatę

postanawia:

odrzuć skargę.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACa 1218/16

UZASADNIENIE

M. Ż. w dniu 12 września 2016 r. wniósł do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego w B. wydanego 6 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt 7/12/05 wydanego przez arbitra P. B. oraz o zasądzenie kosztów procesu, wskazując że ewentualnie domaga się przywrócenia terminu do wniesienia tej skargi.

W uzasadnieniu podał, że do 31 sierpnia 2016 roku nie miał wiedzy o istnieniu jakiegokolwiek wyroku sądu polubownego, a nabył ją dopiero w chwili zajęcia jego rachunku bankowego przez przeciwnika w niniejszej sprawie i ściągnięcia części należności. Skarżący wyjaśnił, że Sąd Arbitrażowy wyrokiem z 6 stycznia 2006 roku bez przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i dowodowego uwzględnił w całości roszczenie przeciwnika, przy czym on sam nie otrzymał żadnej korespondencji w tym zakresie, w związku z czym istnieją podstawy do uchylenia w całości wyroku, gdyż był pozbawiony możliwości obrony swych praw przed sądem polubownym, gdyż ten sąd nie zawiadomił go nigdy o prowadzonym postępowaniu, nie dając szans na zajęcie stanowiska, jak również nie doręczono mu wyroku, co stanowi przesłankę z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., a także że nie zachowano podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, gdyż postępowanie dowodowe ograniczono, przez co nie zostały wyjaśnione okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c.), a ponadto wyrok ten pozostawał w sprzeczności ze stanem faktycznym.

Z nadesłanych przez arbitra akt postępowania arbitrażowego wynika, że (...) spółka z o. o. w B. w dniu 5 grudnia 2005 roku wystąpiła przeciwko M. Ż. z pozwem o zapłatę, gdyż pomimo upływu terminu płatności wynikającego z kalendarza spłat będącego załącznikiem do umowy pożyczki i wezwań do zapłaty, pozwany nie wywiązywał się z obowiązku zapłaty. Załącznikiem do tejże umowy pożyczki była umowa stron, z której wynikało, że kompetencje do rozstrzygania wszystkich sporów o roszczenia, które bezpośrednio lub pośrednio pozostawały w związku z umową posiada w jednoinstancyjnym postępowaniu arbitrażowym jeden z wymienionych w umowie arbitrów, któremu powód doręczył pozew i który przyjmie pozew do rozpoznania. Postępowanie to miało być pisemne, a orzeczenie miało zostać wydane na posiedzeniu niejawnym. Umowę tę skarżący podpisał w dniu 18 kwietnia 2005 roku.

Odpis pozwu został przez arbitra wysłany pod adres pozwanego, identyczny jak ten wskazany w umowie, jednakże pomimo dwukrotnego awizowania nie został on odebrany.

Wyrokiem z dnia 6 stycznia 2006 roku arbiter zasądził od skarżącego i B. Ż. na rzecz powoda 9339,69 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2005 roku oraz koszty postępowania. Odpis tego orzeczenia także zostały wysłany pozwanym pod adres wskazany w umowie, to jest K., ulica (...), ale pomimo dwukrotnego awizowania nie został przez skarżącego odebrany.

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, ustawa zmieniająca właściwość sądu, do którego wnosi się skargę o uchylenie sadu polubownego weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., w związku z czym skarga w tym wypadku podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny.

W myśl zaś art. 1208 k.p.c. skargę wnosi się w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia wyroku, a jeżeli skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego oparto na podstawie określonej w art. 1206 § 1 pkt 5 lub 6 k.p.c., termin do wniesienia skargi liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o tej podstawie. Strona nie może jednak żądać uchylenia wyroku sądu polubownego po upływie pięciu lat od dnia doręczenia jej wyroku sądu polubownego.

Jak wskazuje się w literaturze termin złożenia skargi jest terminem procesowym podlegającym przywróceniu zgodnie z art. 167-172 k.p.c. W każdym jednak przypadku strona traci prawo do złożenia skargi z powołaniem na właściwe przyczyny restytucyjne po upływie 5 lat od dnia doręczenia jej wyroku sądu polubownego, a ten termin ma charakter terminu prekluzyjnego.

W niniejszej sprawie skarżący domagał się także przywrócenia terminu do wniesienia skargi, argumentując, że o wyroku dowiedział się dopiero w ostatnich dniach sierpnia 2016 r.

W pierwszej kolejności wypada więc rozważyć, czy skoro ustawa mówi o doręczeniu wyroku, a skarżący kwestionuje jego doręczenie, termin do złożenia skargi rozpoczął bieg.

Zasadą postępowania arbitrażowego jest możliwość ustalenia przez strony sposobu doręczania przesyłek, natomiast jeśli tego nie uczynią, zawiadomienie pisemne uważa się za doręczone, gdy zostało wręczone osobiście adresatowi albo dostarczone je do jego siedziby, albo miejsca jego zwykłego pobytu lub na wskazany przez niego adres pocztowy (art. 1160 § 1 k.p.c.). Co więcej w myśl § 3 tego przepisu, w wypadku gdy żadnego z miejsc wymienionych w paragrafach poprzedzających nie można ustalić pomimo dołożenia należytej staranności, zawiadomienie pisemne uważa się za doręczone, gdy zostało wysłane do ostatniego znanego miejsca siedziby albo ostatniego znanego miejsca zwykłego pobytu adresata. W takim wypadku zawiadomienie uważa się za doręczone w ostatnim dniu okresu, w którym przesyłka mogła zostać odebrana przez adresata.

Ponieważ określenie „doręczanie pisemnego zawiadomienia” należy uważać za synonim pojęcia „doręczenie”, które występuje w przepisach art. 131 i n., art. 1160 k.p.c. odnosi się zatem nie tylko do pisemnych zawiadomień w ścisłym tego słowa znaczeniu (np. zawiadomienie o rozprawie), ale również do pism sądu polubownego oraz pism procesowych stron niebędących „zawiadomieniem”, w tym i wyroku.

Jak wskazano już wyżej, zarówno odpis pozwu, jak i kwestionowanego wyroku wydanego przeciwko skarżącemu w postępowaniu arbitrażowym (art. 1197 § 4 k.p.c.) został wysłany na adres podany w umowie pożyczki, jednakże pomimo dwukrotnego awizowania tych przesyłek nie zostały one odebrane. Nie ulega także wątpliwości, co wynika zarówno z twierdzeń samego skarżącego z pisma z dnia 16 marca 2017 r., jak i z informacji z systemu PESEL, M. Ż. w tym czasie mieszkał pod adresem K., ul. (...).

Ponieważ poza swoim zaprzeczeniem tej okoliczności skarżący nie powołał żadnych innych okoliczności, które obalałyby domniemanie doręczenia pisma – w ocenie Sądu Apelacyjnego termin do wniesienia skargi rozpoczął wówczas bieg, choć ze względu na obowiązujące wówczas przepisy wynosił on nie dwa lecz trzy miesiące.

Nie są także przekonujące twierdzenia, że istnieją podstawy do przywrócenia tego terminu. Po pierwsze bowiem, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, wobec skarżącego jako dłużnika na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku sądu arbitrażowego zaopatrzonego klauzulą wykonalności w 2006 r. toczyło się postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika przy SR Katowice-Wschód w Katowicach B. B. (k. 16, 17) i w jego trakcie, od czerwca 2006 r. do grudnia 2008 r., była prowadzona egzekucja z wynagrodzenia za pracę (zapisek urzędowy z dn. 15.03.2017 r.). Potwierdza to adnotacja z dnia 31.12.2008 r. dokonana na tytule, iż od dłużnika wyegzekwowano częściową należność w wysokości 3.167,57 zł (informacja komornika P. K. z dnia 13.04.2017 r.). Oznacza to, że skarżący już wówczas wiedział o istnieniu wyroku.

Dodatkowo można wskazać, że szczególny charakter instytucji przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, określanej – w niektórych wypowiedziach – jako nadzwyczajnej, prowadzącej do uchylecia prawomocnego orzeczenia, a więc w konsekwencji naruszenia stabilności obrotu prawnego, skłonił ustawodawcę do określenia granic czasowych w jej stosowaniu. I tak art. 169 § 4 k.p.c. stanowi, że jest to okres jednego roku liczonego od uchybionego terminu, zaś po jego upływie przywrócenie uchybionego terminu dopuszczalne jest tylko w wypadkach wyjątkowych. W tej konkretnej sytuacji skarżący nie powołał żadnych argumentów dla wykazania, że jest to wypadek wyjątkowy. Wyjątkowości nie można także dopatrzeć się w podstawach, jakie skarżący powołał na uzasadnienie swojej skargi. W szczególności bowiem z treści umowy o poddaniu sporu pod sąd polubowny wynika, że postępowanie miało być pisemne, a stosowne dowody zostały wówczas przez powoda przedłożone.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest spóźniona, a jednocześnie nie zachodzą żadne przesłanki do przywrócenia terminu do jej wniesienia. W konsekwencji w oparciu o przepis art. 370 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 1 k.p.c. skargę należało odrzucić.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz